



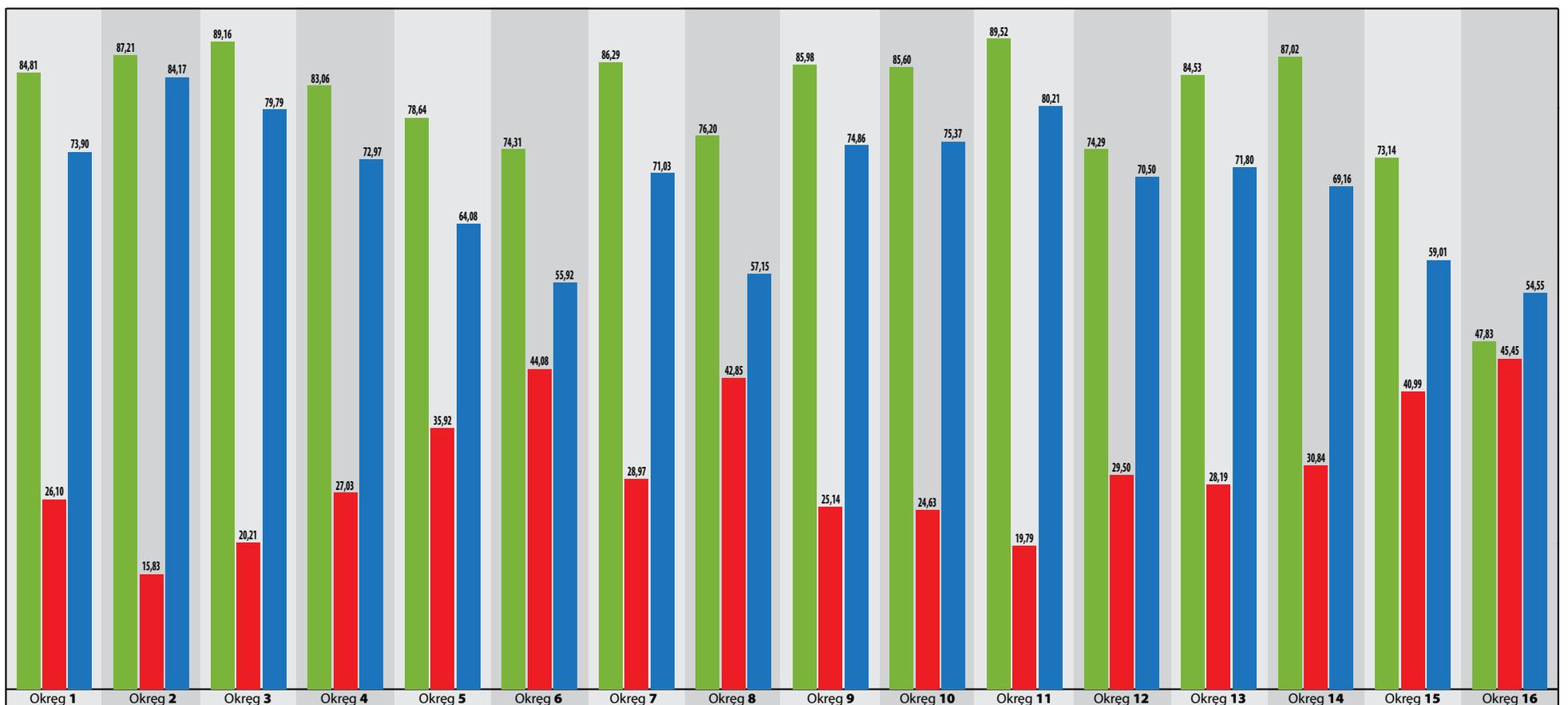
Państwowa
Komisja
Wyborcza



Krajowe
Biuro
Wyborcze



Wyniki wyborów prezydenta RP w gminie Dopiewo str. 2



Numer obwodu głosowania



numery:

FREKWENCJA

KAROL NAWROCKI

RAFAŁ TRZASKOWSKI

AKTUALNOŚCI z gminy Dopiewo RELACJA z XIV sesji Rady Gminy FELIETON Piotra Jelińskiego
 ROZMOWA ze Sławomirem Skrzypczakiem, wójtem gminy rok od wyboru KULTURA Koncert
 wspominający twórczość Marka Grechuty w Konarzewie SYLWETKA Tomasz Kruczek – pisarz
 PORADY – OGRÓD Pielęgnacja trawnika latem

AKTUALNOŚCI

Wyniki wyborów prezydenta RP w gminie Dopiewo

Bardzo wysoka frekwencja towarzyszyła drugiej turze wyborów prezydenta w gminie Dopiewo. Pod względem liczby uczestniczących w wyborach mieszkańców nasza gmina znalazła się na drugim miejscu w województwie wielkopolskim. Wybory odbyły się 1 czerwca.

Uczestniczący w wyborach mieszkańcy Polski zdecydowali o tym, że w najbliższej pięcioletniej kadencji prezydentem RP będzie Karol Nawrocki. Zwycięzca otrzymał 50,89 proc. głosów, natomiast Rafał Trzaskowski 49,11 proc.

Mieszkańcy gminy Dopiewo bardzo licznie wzięli udział w drugiej turze wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Frekwencja w gminie była wyższa niż w pierwszej turze i wyniosła 83,39 proc. (w pierwszej turze 79,42 proc.). W gminie Dopiewo wygrał Rafał Trzaskowski, który uzyskał 72,27 proc. głosów, natomiast na Karola Nawrockiego zagłosowało 27,73 proc. głosujących.

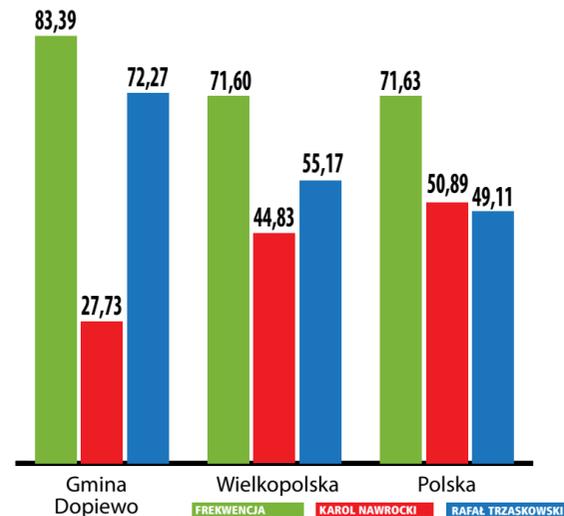
Jak głosowali mieszkańcy poszczególnych sołectw naszej gminy? (infografika na okładce)

Obszar obwodów wyborczych

- Obwód 1** – Dąbrowa
- Obwód 2** – Dąbrówka ulice: Akacja, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Cyprysowa, Dąglejzowa, Dębowa, Głogowa, Jאלowcowa,

- Jarzębinowa, Jaśminowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kasztanowa, Kolejowa, Leszczynowa, Magnoliowa, Malinowa, Modrzewiowa, Nad Potokiem, Oliwna, Olszynowa, Platanowa, Poznańska, Sosnowa, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowia
- Obwód 3** – Dąbrówka ulice: Azaliowa, Berłowa, Boczna, Cesarska, Dworska, Fortowa, Fosowa, Gościnię, Herbowa, Jagiellońska, Komornicka, Koronna, Królewska, Książęca, Limbowa, Lipowa, Logistyczna, Majątkowa, Olecka, Palisadowa, Palacowa, Parkowa, Pasjonatów, Piastowska, plac Szlaku Bursztynowego, Polna, Różany Zakątek, Rycerska, Skarbcowa, Słoneczna, Torowa, Wadowicka, Widok, Wrzosowa, Zamkowa, Zbrojowa
- Obwód 4** – Dopiewiec
- Obwód 5** – Dopiewo ulice: Akacja, Brylantowa, Chabrowa, Cieniasta, Deszczowa, Kasztanowa, Klonowa, Konarzewska, ks. Alfonsa Majcherka, Laserowa, Laurowa, Lipowa, Łąkowa, Magnacka, Maków Polnych, Marcowa, Migdałowa, Pogodna, Południowa, Poznańska, Rzepakowa, Sokółów, Stawna, Stra-

- żacka, Surmianowa, Szkolna, Szlachecka, Świętojańska, Waniliowa, Wierzbowia, Więckowska, Wiosenna, Wodna, Wysoka, Wyzwolenia, Zacisze, Zimowa
- Obwód 6** – Podlózny, Żarnowiec, Dopiewo ulice: Aksamitkowa, Bukowska, Czerwowa, Dworcowa, Hiacyntowa, Jasna, Kolejowa, Komunalna, Krótka, Kwietniowa, Leśna, Majowa, Młyńska, Niecała, Nowa, Ogrodowa, Piękna, Polna, Powstańców, Północna, Przy Leśniczówce, Różana, Słoneczna, Storzyczkowa, Sportowa, Trzcielińska, Tyśiąclecia, Wiśniowa
- Obwód 7** – Pałędzie
- Obwód 8** – Konarzewo
- Obwód 9** – Skórzewo 91 oraz ulice: Beztroska, Biedronki, Bukowa, Fryderyka Chopina, Dobra, Grafitowa, Henryka Wieniawskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Stanisława Moniuszki, Klimatyczna, Koleżeńska, Kolorowa, Krótka, Księża Stanisława Kozirowskiego, Leśna, Miła, Morwowa, Motyła, Wolfganga Mozarta, Pasikonika, Poznańska, Pozytywna, Promienna, Rozrywkowa, Różana, Rzemieślnicza, Serdeczna, Spółdzielcza, Szczera, Szczęśliwa, Ślicz-



- norosłowa, Wiosenna, Wioślarska, Wschodnia, Żłota, Żeglarska
- Obwód 11** – Skórzewo ulice: Ananasowa, Arbusowa, Bartnicka, Bazyliowa, Borówkowa, Botaniczna, Budlejowa, Bratnia, Cytrynowa, Daktylowa, Działkowa, Figowa, Grejfrutowa, Jagodowa, Jאלowcowa, Jaśminowa, Kminkowa, Kokosowa, Koperkowa, Kwiatowa, Lawendowa, Limonkowa, Łopianowa, Macierzankowa, Malinowa, Mandarynkowa, Miętowa, Miodowa, Nad Potokiem, Nektarowa, Pigwowa, Podbiałowa, Pomarańczowa, Poziomkowa, Rumiankowa, Runa Leśnego, Słoneczna, Truskawkowa, Tymiankowa, Wąska, Wrzosowa, Zakręt, Zielna
- Obwód 12** – Drwęsa, Fiałkowo, Pokrzywnica, Więckowice, Osada Leśna Więckowice, Zborowo
- Obwód 13** – Zakrzewo
- Obwód 14** – Gólski
- Obwód 15** – Joanka, Lisówki, Trzciel
- Obwód 16** – Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach. P.N.

OD REDAKCJI



Paweł Napieralski
Redaktor naczelny

Wracamy z miesięcznikiem

Po dwunastu latach przerwy, we wrześniu ubiegłego roku „Przedmiescia” – lokalne medium – powróciły do mieszkańców gminy Dopiewo w postaci portalu internetowego. Cieszymy się, że nasz portal szybko zyskał popularność i dużą liczbę wiernych czytelników. Przez cały czas się rozwijamy, dlatego podjęliśmy decyzję o powrocie do wydawania gazety w postaci miesięcznika. W wersji drukowanej będziemy docierać do wszystkich mieszkańców naszej gminy, ponieważ miesięcznik zatytułowany „przedmiescia.com” dystrybuowany będzie do skrzynek pocztowych, pod każdy adres. Zachęcamy do współpracy właścicieli i przedstawicieli firm, którym zależy na dotarciu z ofertą do odbiorców na terenie naszej gminy. Współpraca z „przedmiescia.com” na pewno przyniesie zadowalające efekty finansowe, ponieważ potencjalna grupa odbiorców naszej gazety to ok. 32 tys. mieszkańców gminy Dopiewo. Nie jest tajemnicą, że zarówno nasz serwis przedmiescia.com, jak i drukowany miesięcznik o tym samym tytule powstały przy wsparciu firmy Linea Sp. z o.o. Cieszymy się, że Zarząd spółki podzielił naszą opinię o potrzebie stworzenia profesjonalnych mediów dla mieszkańców gminy Dopiewo. Jesteśmy wdzięczni firmie Linea za życzliwość i pomoc.

AKTUALNOŚCI

Będzie nowy kościół w Skórzewie

W Skórzewie, w parafii pw. bł. Stefana Wyszyńskiego 28 maja został wmurowany kamień węgielny pod nowy kościół. Okolicznościowej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił abp Zbigniew Zieliński, metropolita poznański.

Po Mszy św. celebriansi oraz członkowie rady budowy kościoła złożyli podpisy pod aktem erekcyjnym, który razem z kamieniem węgielnym został wmurowany w miejscu, gdzie będzie fundament kościoła. Uroczystość zakończyła się piknikiem.

– W związku z bardzo dynamicznie rozwijającą się okolicą tworzy się tutaj wspólnota, która chce mieć własny kościół. Obserwuję entuzjazm ludzi, którzy do tego dzieła przystąpili – powiedział portalowi przedmiescia.com abp Zbigniew Zieliński.

– Ze strony parafian odczuwa się ogromne wsparcie. To są wyjątkowi ludzie. To są ludzie, którzy są bardzo kompetentni, znają się na budowie; proboszcz się nie zna, ojciec się nie zna, ksiądz się nie zna, i reszta nie powinien się na wszystkim znać. Na szczęście są ludzie, którzy są od wszystkiego. I znają się bardzo dobrze, bez nich byśmy nic nie zrobili – mówi o. Dariusz Laskowski OSPPE, koordynator budowy kościoła.

Kościół zostanie wybudowany na granicy Skórzewa i Dąbrowy. Zgodnie z projektem powinien po-



Fot. Remigiusz Szanarec

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół

mieścić 300 osób. Nikt nie wie, jak długo potrwa budowa. – Na obecnym etapie nie można tego ocenić. Nie mamy żadnego biznesplanu, który zakładałby, że budowa będzie trwać pięć lat albo trzy lata. Czas realizacji inwestycji będzie uzależniony od pieniędzy. Ile zbierzemy środków, na ile będzie nas stać, tak długo będziemy budować. Dlatego kościoły budowane są nawet 15 albo 20 lat. Optymistycznie chcielibyśmy wybudować świątynię w pięć

lat, ale to jest założenie bardzo optymistyczne – mówi o. Laskowski OSPPE.

W drugim etapie realizacji inwestycji z boku kościoła wybudowana zostanie kapliczka, w której pomieści się około 50-60 osób. Obydwa budynki będą połączone szklanymi drzwiami, co podczas dużych uroczystości umożliwi uczestnictwo większej liczbie wiernych. Projekt wykonała firma H2 Architekci z Warszawy. We wnętrzu świątyni dominować będzie cegła i drewno.

Aktualnie koszt budowy świątyni szacowany jest na ok. 8 mln zł. Na budowę całego kompleksu (trzy budynki – kościół, plebania i salki duszpasterskie) będzie trzeba przeznaczyć ok. 20 mln zł. Inwestycja będzie realizowana ze środków przekazanych przez parafian i darczyńców.

P.N.

ZDANIEM GEODETY

Nasze drogi



Fot. Paweł Napieralski

Odwieczny temat: drogi gminne, osiedlowe, powiatowe, wojewódzkie i autostrady. Mają wspólną cechę: ułatwiają nam szybkie przemieszczanie się. Ale mają też jedną poważną wadę: są makabrycznie drogie. Do czasu, gdy nie wymyślono koła, ludzkość nie miała takich problemów. Dziś, gdy każda rodzina użytkuje co najmniej dwa samochody, rodzi się problem. Pół biedy, gdy chcemy jeździć autostradami czy tzw. drogami szybkiego ruchu. Tu inwestorem jest państwo, a inwestorem wspomagającym Unia Europejska.

Więść niesie, że posiadamy jedną z najnowocześniejszych sieci szybkiego ruchu w Europie. Niżej sytuują się drogi tzw. wojewódzkie, jak np. ul. Bukowska. Dalej w hierarchii mamy drogi powiatowe (ul. Poznańska w Skórzewie i ul. Pożnańska w Dąbrówce). I na koniec to, z czym mamy do czynienia na co dzień: drogi gminne.

O ile wyżej wymienione trakty mają swoich zasobnych sponsorów (przynajmniej niektóre), to na naszym najniższym szczeblu sami musimy zadbać o siebie. Aby osiągnąć jakiegokolwiek efektu, potrzebne są dwie podstawowe rzeczy. Po pierwsze: plan. Plan sieci komunikacyjnej obejmującej i łączącej mniejsze samochody, tak bez nowych „korytarzy komunikacyjnych” się nie obędzie. Wracając jednak do punktu wyjścia, najpierw musi być plan. Mamy w tej chwili jedyną, niepowtarzalną okazję przynajmniej zarysować takowy przy okazji tworzenia całonocnego planu zagospodarowania gminy. Bo taki plan jest w tej chwili w opracowaniu. To ani nie jest, ani nie będzie

proces tani, łatwy i bezkonfliktowy. Samo tworzenie nowego układu komunikacyjnego i powiązania go z już istniejącym naruszy własność niejednego naszego mieszkańca. Wywoła mnóstwo protestów, ale też zmobilizuje do powstania nowych pomysłów i propozycji. Należy oczekiwać od naszego wójta i organizacji dalece poważnych, obszernych konsultacji i dyskusji publicznej z udziałem zarówno mieszkańców, jak i urzędników, i radnych. Jak wspominałem, nie będzie miło. Radny, który zatwierdzi plan zabierający przymusowo kawałek rodzinnej schedy sąsiadowi, nie będzie miał łatwego życia. Ale po to wybraliśmy naszych przedstawicieli, aby podejmowali także i trudne decyzje dla pożytku publicznego.

Po drugie: finanse. Tu jest jeszcze gorzej. Gmina (czyli my wszyscy) nie mamy zbyt wielu

sponsorów. Czasami trafi się jakiś rządowy program wspierający samorządy np. „schetynowki”, ale to przeszłość. Nasze państwo ma obecnie inne priorytety. W skrócie „armaty zamiast dróg”. Biorąc pod uwagę skalę zbrojeń i wydatków na nie w kraju i za granicą (a przede wszystkim za granicą), to czarno widzę potencjalną możliwość wsparcia samorządów. Co robić? Ponieważ w jednoci sila, trzeba współpracować z sąsiednimi gminami, starostą, wojewodą, Unią Europejską. Może wyemitować obligacje gminne na budowę dróg? Inwencja naszych urzędników to podstawa. Ale najpierw: wizja, teoria, plan. Zaangażowanie i wsparcie ze strony sąsiednich społeczności dla naszych włodarzy.

Pozdrawiam wszystkich mieszkańców

Piotr Jeliński



XIV sesja Rady Gminy Dopiewo

W pełnym składzie radni gminy Dopiewo uczestniczyli w XIV sesji Rady Gminy. Wszystkie 20 przygotowanych na sesję uchwał zostało przyjętych. Radni spotkali się na posiedzeniu w sali OSP w Dopiewie 26 maja.



Długą dyskusję wywołał projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w Skórzewie, w rejonie ulic Batorowskiej i Wesolej. Cały teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową i wolnostojącą. Przed głosowaniem uchwały wystąpili mieszkańcy ulicy Wesolej. Pani Agnieszka, która wypowiadała się w imieniu mieszkańców tej ulicy, podkreślała, że ulica Wesola, zgodnie z miejscowym planem z 2001 roku, jest ulicą nieprzejezdną. Mieszkańcy Wesolej rozumieją, że droga musi być wydłużona do kolejnych działek mieszkalnych, ale proszą, aby nadal była ulicą zamkniętą. W systemie komunikacyjnym gminy Dopiewo zakłada się, że ulica Wesola ma w przyszłości stanowić połączenie pomiędzy ulicą Batorowską a ulicą Skórzewską. Mieszkanek uzasadniała postulat mieszkańców tym, że mieszkańcom ulicy Wesolej pogorszy się komfort życia. Stanowisko pani Agnieszki poparli w swoich wystąpieniach mieszkańcy – panowie Michał i Robert. – Dzisiaj rozmawiamy na temat miejscowego planu zagospodarowania prze-

strzennego. Ta koncepcja układu drogowego jest dopiero w fazie początkowej – uspokajał Sławomir Skrzypczak, wójt gminy. – Podejmując uchwałę lub jej nie podejmując, nie decydujemy o tym, czy układ drogowy w takim wariancie będzie przebiegał – wyjaśniał. Radny Sławomir Kempka wnioskował o odłożenie głosowania do komisji merytorycznej. Radny Przemysław Miller zwrócił jednak uwagę na fakt, że konsultacje w tej sprawie już się odbyły. Wniosek o odłożenie głosowania został przez radnych w głosowaniu odrzucony, po czym radni najpierw odrzucili uwagi do uchwały, a następnie zatwierdzili uchwałę w głosowaniu.

Działki mogą być mniejsze

Przy okazji rozpatrywania uchwały dotyczącej zgody na podzielenie działki o powierzchni 2600 m kw. położonej w Zakrzewie przy ulicy Zielonej na dwie działki mieszkalne o powierzchni po 1300 m kw.

każda, wywołano dyskusję o dopuszczalnej powierzchni działek budowlanych w Zakrzewie. Plan miejscowy z 2000 roku określa minimalną powierzchnię nowych działek na 1500 m. – Dostosujemy zapis planu miejscowego do dzisiejszych standardów, bo to wymusza na nas rzeczywistość. Podchodzimy do wniosków indywidualnie. 2600 m na pół to po 1300 m każda z działek, to i tak są duże działki – uzasadniał Remigiusz Hemmerling, kierownik Referatu Planowania Przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo. Zwrócił też uwagę na to, że gdyby wybudować dom na działce o powierzchni 2600 m, to mielibyśmy do zczenia z zabudową rezydencjalną, a takiej w tej części Zakrzewa nie ma.

Wiceprzewodniczący Rady Wojciech Dorna zauważył, że takie przypadki będą się zdarzać, ponieważ gdyby zapisów z 2000 roku nie zmieniali, pozostałoby wiele działek niezagospodarowanych. – Ten, kto popełnił błąd, ma prawo to naprawić – podsumował Wojciech Dorna. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Podziemne pomieszczenia można już budować

Remigiusz Hemmerling przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w Skórzewie, w rejonie ulicy Kozierowskiego. Na tej działce ma zostać wybudowany dom kultury. Teren ma powierzchnię 2,2 ha i należy do gminy. Kierownik Hemmerling wyjaśniał, że obowiązujący plan miejscowy w ramach usług, wskazuje tylko usługi kultu religijnego, sportu, rekreacji, usługi oświaty oraz usługi administracji i zdrowia. – Obawiamy się, że gdybyśmy w świetle tych zapisów wystąpili do starostwa o pozwolenie na budowę, starosta miałby problem, żeby wydać takie pozwolenie. Dlatego zmieniliśmy plan miejscowy w ten sposób, że dopuszczamy realizację usług, nie precyzujemy, o jakim charakterze – wyjaśniał Hemmerling. Jak poinformował kierownik, parametry dla obiektów, które powstaną na tej działce, pozostały niezmiennie, jedyna zmiana dotyczyła możliwości budowy kondygnacji podziemnej. I ta ostatnia kwestia wywołała dyskusję. Radny Justin Nnorom zwrócił uwagę na fakt, że na terenie gminy do tej pory nie było możliwości budowy kondygnacji podziemnych. Radny pytał, dlaczego dla obiektu gminnego stosuje się wyjątek. Kierownik odpowiedział, że do tej pory ze względu na wysoki poziom wód gruntowych zgody na budowę kondygnacji podziemnych nie były wydawane, natomiast obecnie, ze względu na obniżenie się lustra wody podziemnej można rozpatrywać realizację takich inwestycji. Zaznaczył, że poziom jest różny w różnych miejscach, dlatego każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie.

nie bez znaczenia przy podejmowaniu decyzji o uwzględnieniu budowy kondygnacji podziemnej pod domem kultury w Skórzewie było to, że na terenie gminy nie ma żadnego schronu, a w obecnej sytuacji, tak sugerują niektóre ministrowie, w obiektach użyteczności

publicznej czy obiektach gminnych kondygnacje podziemne powinny się znajdować. Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie.

Pytania i interpelacje radnych

W ostatniej części posiedzeń radni mają czas na zadawanie pytań. Mariola Walich pytała o pojemniki dla psich odpadów. Brakuje ich przy ulicy Słonecznej.

Radny Krzysztof Kołodziejczyk prosił wójta o działania, które doprowadzą do zmiany miejsca przesiadki kibiców, aby te nie odbywały się w Pałędziu, a jeśli już muszą się w tym miejscu odbywać, aby wykluczyć możliwość ich organizacji w dni robocze. Przesiadka trwa około 90 minut i w tym czasie rejon dworca jest zablokowany dla mieszkańców. Radny sugerował, aby wójt zaproponował, by przesiadki odbywały się w innej miejscowości. Decyzję w tej kwestii może podjąć jednak tylko spółka Ekstraklasa SA w konsultacji z policją. Wójt zapewniał, że będzie nadal działał w celu ograniczenia liczby przesiadek w Pałędziu. Przyznał też, że nie da się ich zupełnie wyeliminować w Pałędziu.

Radny Sławomir Kempka podziękował za bardzo sprawną organizację Biegu o koronę księżnej Dąbrówki i sugerował, aby zorganizować w podobnej skali inne wydarzenie.

Na koniec posiedzenia, w związku z przypadającym na dzień 27 maja Dniem Pracownika Samorządowego głos zabrał Sławomir Skrzypczak. – Mamy 35-lecie samorządności w Polsce, z tej okazji chciałbym wszystkim podziękować za wkład pracy, który wnosimy, aby poprawiać komfort życia mieszkańców naszej gminy – mówił wójt, po czym podziękował obecnym radnym, ale też wszystkim, którzy na rzecz mieszkańców pracowali w ciągu minionych 35 lat. Wójt prosił o dalszą dobrą współpracę, wyrozumiałość i konstruktywne rozmowy w gronie całej społeczności w celu poprawy życia mieszkańców gminy Dopiewo.

Paweł Napieralski



Na pierwszym planie od lewej: Wojciech Dorna, wiceprzewodniczący Rady Gminy Dopiewo, Piotr Dziembowski, przewodniczący Rady i Klemens Krzywosądski, wiceprzewodniczący Rady



Korony księżnej Dąbrówki rozdane

Około czterystu osób dorosłych oraz kilkaset dzieci, w tym grupa kilkulatnich, wzięło udział w organizowanej przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji Biegu o koronę księżnej Dąbrówki. To była już czternasta edycja imprezy. Z roku na rok uczestników przybywa.

W wydarzeniu wzięli udział nie tylko mieszkańcy gminy Dopiewo. Wielu biegaczy przyjechało z różnych stron Wielkopolski. Było wszystko: pot, rywalizacja, radość i tęży. Rywalizacja była ważna, ale największą wartością dla uczestników była możliwość wzięcia udziału całymi rodzinami w przeżywanym, rekreacyjnej imprezie. Głównym punktem dnia były

bieg dorosłych na 10 km i wycieczki nordic walking na dystansie 7,5 km.

Wśród kobiet, w biegu na 10 km po raz kolejny z rzędu wygrała Agata Świątek z Buku, drugie miejsce zajęła Patrycja Fehlau z Chomęcic, a trzecie – Katarzyna Strzałkowska z Lubonia.

Spśród mężczyzn na tym samym dystansie najszybszy był Marcin Fehlau z Chomęcic, dru-

gie miejsce zajął Dawid Miaskowski z Leszna, a trzeci był Maciej Walich z Pamiątkowa.

W wycieczce z kijkami na dystansie 7,5 km wśród kobiet po raz kolejny z rzędu wygrała Agnieszka Mielecka z Gąsawy, druga była Karolina Kalek ze Starego Bojanowa, a trzecie miejsce zajęła Sylwia Stelmaszyk z Chomęcic.

W tej samej konkurencji wśród mężczyzn najszybszy był Jacek Witucki z Poznania, drugie miejsce zajął Roman Woroch z Dopiewa, a trzeci był Hubert Malicki z Suchego Lasu.



Agata Świątek po raz kolejny wygrała bieg na 10 km

Uczestnicy tegorocznego wydarzenia zapewniali, że za rok ponownie przyjadą do Lasu Pałędzko-Zakrzewskiego, aby wziąć udział w kolejnej edycji biegu.

Opr. R.Sz.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO LOKALU!

PROJEKT KEBAB
PRODUCENT KEBABU PREMIUM

535-165-040

UL. POZNAŃSKA 62
60-185 SKÓRZEWO

PON-SOB: 12:00-21:00
ND: 12:00-20:00

BERLOWA

Specjalne Menu

Elegancka restauracja, w której smak ma charakter. Autorskie dania szefa kuchni, tematyczne wieczory, lunch tygodnia, wyselekcjonowane wino i wyjątkowe drinki. Miejsce, do którego chce się wracać.

Godziny otwarcia
PON – ZAMKNIĘTE
WT-ND – 12:00-21:00

www.berlowa.pl

ul. Kolejowa 18
Dąbrówka

Mona CATERING

Oferujemy kompleksowy catering w biurach na komisie, urodziny i inne wydarzenia rodzinne. Dostępna również baza cateringowa na przyjęcia dla dzieci.

+48 733 130 993

www.pizzeriaimona.pl

DK Beauty
DARIA KAMYSZEK

62-081 Przeźmierowo, ul. Ogrodowa 16a (pierwsze piętro)

pakiet duo
PRZYJDZ z KOLEJANKĄ i ZGARNIJ NIŻKIE PO 150 ZŁ DLA WAS DWÓCH

lub **20% rabatu**
Z OKAZJI OTWARCIA LOKALU NA DOWOLNY ZABIEG

*rabaty obowiązują dla zapisów do końca czerwca

f DK Beauty Daria Kamyszek @ dkbeautyprzezmierowo
728 666 309 dkbeautydariakamyszek.booksy.com

MAKIAŻ PERMANENTNY
MEDYCYNA ESTETYCZNA



Minał rok

„Teren rampy należy do PKP PLK i tylko ta instytucja może zmienić zasady jej funkcjonowania. Zapewniam, że nadal będę starał się osiągnąć oczekiwany przez mieszkańców terenów przyległych do dworca w Pałędziu efekt”.

Rozmowa ze Sławomirem Skrzypczakiem, wójtem gminy Dopiewo



Fot. Romigłaz Szurac

Paweł Napieralski: Panie Wójcie, kilka tygodni temu minął rok od Pana zaprzysiężenia na stanowisko wójta gminy Dopiewo. Co uważa Pan za swój największy sukces w ciągu minionego roku?

Sławomir Skrzypczak, wójt gminy Dopiewo: Wydarzeń, które miały miejsce na przestrzeni ostatniego roku, a z których jestem zadowolony, było kilka. Zdecydowanie na pierwszym miejscu stawiam przystanek kolejowy w Dopiewcu.

Tutaj mamy już konkrety, wiemy, że PKP PLK zdobyło finansowanie dla tej inwestycji i znamy planowany termin realizacji; prace powinny rozpocząć się w ciągu najbliższych miesięcy. Bardzo się cieszę, że jesteśmy już tak blisko finalizacji tej sprawy. Sukcesem jest też realizacja kolejnego odcinka, jak to nazywam, „mitycznej” Drogi Wzdłuż Torów od ul. Kolejowej – od dworca kolejowego w Pałędziu do ul. Widok – do ciekłu wodnego Wirenka. Odcinek zostanie wybudowany

dzięki wsparciu uzyskanemu przez gminę Dopiewo z budżetu państwa, a inwestycja powinna zakończyć się w pierwszej połowie przyszłego roku. Rozpoczęliśmy prace projektowe związane z kolejnymi etapami DWT – odcinkiem w kierunku drogi S11. Przygotowujemy dokumenty potrzebne do kontynuacji opracowania projektu tej drogi w kierunku ronda przy stacji benzynowej w Dąbrówce oraz odcinka od ul. Leśnej w Pałędziu w kierunku Dopiewca. Przygotowujemy się

więc do budowy kolejnych odcinków bardzo istotnej dla mieszkańców drogi. Wychodzę z założenia, że mając dokumentację, będziemy mogli ubiegać się o środki zewnętrzne, a tym samym będziemy mogli realizować kolejne odcinki Drogi Wzdłuż Torów.

Pozostaliśmy przy podsumowaniu. Miał Pan na pewno plany, które bardzo chciał Pan zrealizować, a to się nie udało. Czy to

mogłoby być na przykład kwestia związana z funkcjonowaniem rampy w Pałędziu? Bo można wprost powiedzieć, że żadnego pozytywnego dla mieszkańców rozwiązania w ciągu tego roku nie udało się osiągnąć.

– Oczywiście ważna jest refleksja nad tym, czego nie udało się zrealizować. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że program wyborczy mojego komitetu był rozpisany na pięć lat, na okres całej kadencji. Tak więc nie wszystko byliśmy w stanie zrealizować w ciągu 12 miesięcy, ponieważ potrzebujemy zdecydowanie więcej czasu. Ale wiele procesów już rozpoczęliśmy i na efekty tych działań musimy poczekać; zapewniam, że one będą. Krok po kroku realizujemy to, co sobie zaplanowaliśmy, i to, co zostało zawarte w naszym programie wyborczym.

Wiedząc, jak wyglądają realia pracy w samorządzie, bo przecież w ubiegłych latach współpracowałem z samorządem, zdawałem sobie sprawę z tego, że na wiele czynników samorząd gminy niestety nie ma wpływu. I takim przykładem jest rampa w Pałędziu, o której Pan wspominał. Mieliśmy kilka spotkań w tej kwestii z właścicielem rampy, czyli PKP PLK S.A.

Wiele pism w tej sprawie zostało wysłanych do tego i innych organów. Niestety, nie udało się stworzyć kompromisu, czyli ograniczenia funkcjonowania punktu przeładunkowego od godz. 8 do godz. 18 i tylko w dni robocze, z wyłączeniem sobót i niedziel. Teren rampy należy do PKP PLK i tylko ta instytucja może zmienić zasady jej funkcjonowania. Zapewniam, że nadal będę starał się osiągnąć oczekiwany przez mieszkańców terenów przyległych do dworca w Pałędziu efekt.

Tematem szeroko ostatnio dyskutowanym jest koncepcja układu drogowego dla gminy Dopiewo. Kilkanaście dni temu

zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie zaproponowanych przez gminę rozwiązań komunikacyjnych. Jak Pan ocenia zainteresowanie konsultacjami, jakie propozycje i opinie przedstawili mieszkańcy?

– Tak jak wspominałem, m.in. na zebraniach wiejskich, a później też na sesji, plan budowy dróg jest dla mnie ważnym dokumentem. Chciałbym, aby realizacja inwestycji drogowych była czytelna i jasna dla wszystkich. Dlatego rozpoczęliśmy opracowywanie kryteriów oceny, które posłużą jako wyznacznik do planu budowy dróg, wyznaczającego kolejność ich budowy w następnych latach. Natomiast koncepcja układu drogowego, przygotowana i przedstawiona do konsultacji mieszkańcom, ma na celu optymalizację istniejącego układu drogowego i wskazanie nowych rozwiązań umożliwiających poprawę i dostosowanie infrastruktury drogowej do rosnących potrzeb związanych z rozwojem gminy Dopiewo. Koncepcja ma umożliwić kompleksowe spojrzenie na gminę w kontekście rozwiązań komunikacyjnych, z uwzględnieniem przewidywań dotyczących rozwoju gminy na przestrzeni najbliższych lat.

Obecnie zakończyliśmy konsultacje z mieszkańcami, wpłynęło ponad 70 opinii i uwag. Niektórzy popierają proponowany układ drogowy, inni wyrazili sprzeciw, proponując inne rozwiązania. Najwięcej opinii wyrazili mieszkańcy Skórzewa i Pałędzia, które obecnie analizujemy. Dziękuję mieszkańcom za przedstawione uwagi, wielokrotnie już powtarzałem i powtarzam, że głos mieszkańców jest dla mnie bardzo ważny. Cieszę się, że mieszkańcy angażują się i bardzo za to dziękuję.

2 czerwca na posiedzeniu Komisji Wspólnej koncepcja ta zostanie przedstawiona radnym, wraz z uwagami i sugestiami zgłoszonymi przez mieszkańców w trakcie konsultacji. Wspólnie z radnymi omówimy je i odniesiemy się do tych kwestii, aby w najbliższych tygodniach dokument mógł wstąpić już w wersję ostateczną. Wtedy będziemy mieć wytyczony kierunek dla budowy siatki połączeń drogowych pomiędzy miejscowościami na terenie gminy Dopiewo.

Na przełomie zimy i wiosny we wszystkich sołectwach odbyły się zebrania wiejskie. W trakcie każdego ze spotkań informował Pan o tym, że powstaną kryteria, według których opracowany zostanie plan budowy dróg dla gminy. Mieszkańcy czekają na te kryteria, ale jeszcze bardziej

czekają na drogi. Pamiętam, że w czasie zebrania wiejskiego mieszkańcy Gołusek zwrócili uwagę, że drogi asfaltowe na terenie sołectwa to są wyłącznie drogi powiatowe, natomiast nie ma żadnej drogi gminnej – utwardzonej.

– Zanim odpowiem na to pytanie, sprostuję informację o Gołuskach. W tej miejscowości od lat jest droga gminna asfaltowa. Zaznaczam, że podpisałem umowę z podmiotem, który przedstawi kryteria, na podstawie których będziemy dokonywać oceny i kolejności budowy konkretnej drogi. Powstała ocena będzie prezentowana mieszkańcom do konsultacji, tak jak to odbyło się w przypadku układu drogowego. Kryteria opracuje podmiot specjalizujący się w tego typu działaniach. Podczas pierwszego spotkania, które już się odbyło, omówiliśmy kierunki i harmonogram prac. Planujemy, że ocena wielokryterialna powstanie we wrześniu i wówczas przystąpimy do opracowywania planu budowy dróg. Chciałbym, aby inwestycje drogowe zaplanowane w projekcie budżetu na 2026 rok były wyznaczone według

opracowanych kryteriów. Będzie my tworzyć plan budowy dróg, który obejmie okres do końca obecnej kadencji.

Trwają prace nad opracowaniem wieloletniej strategii dla gminy Dopiewo. Około 20 lat temu rozpoczął się proces przekształcenia gminy z przewagą funkcji mieszkaniowej. W jakim kierunku powinna zmierzać strategia rozwoju gminy?

– Dzisiaj jesteśmy gminą o intensywnym rozwoju mieszkalnictwa. Uważam, że abyśmy mogli mówić o zrównoważonym rozwoju gminy Dopiewo, rozwój mieszkalnictwa powinien być zahamowany, tak jak to ma miejsce już teraz. Myślę, że przy wprowadzaniu tego rozwiązania pomoże nam plan ogólny, który obecnie opracowujemy. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, plan ogólny musi być uchwalony do końca czerwca 2026 roku. Tereny cenne, rolnicze są zabezpieczone. Aby móc przeznaczyć grunty III klasy pod np. budownictwo, usługi lub przemysł, należy wcześniej

uzyskać zgodę ministra rolnictwa. Natomiast poza obszarem mieszkalnictwa czy rolnictwa ważne są usługi i przemysł. W przypadku przemysłu musimy dbać o to, aby był on lokalizowany w miejscach, które nie będą uciążliwe dla mieszkańców.

Taką uciążliwością będzie najprawdopodobniej, jeśli powstanie, przedsiębiorstwo segregacji i przetwarzania odpadów w Dąbrowie przy ul. Batorowskiej. W niewielkiej odległości od działki, na której ma powstać zakład, znajdują się jednorodzinne domy mieszkalne i to w dość dużym zagęszczeniu.

– Inwestycja, o której Pan mówi, miała powstać w miejscu, które nie jest dedykowane takim działaniom. Jesteśmy na etapie wydania decyzji odmownej ustalenia srodkowiskowych warunkowań realizacji inwestycji, właśnie z uwagi na brak zgodności zamierzenia inwestycyjnego z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obowiązującego na terenie przedmiotowej nieruchomości.

Nietrudno było zauważyć, że w tegorocznym budżecie założono spłatę części zadłużenia gminy. Czy plan obejmuje spłatę całego zadłużenia z poprzednich lat do końca Pana kadencji?

– Tak jak słusznie Pan zauważył, w tym roku zakładam ograniczenie tego zadłużenia, które narastało w ubiegłych latach. Chciałbym ograniczyć zadłużenie gminy. Natomiast nie jest moim bezwarunkowym celem, aby na koniec kadencji zadłużenie było na poziomie zero. Wychodzę z założenia, że inwestując, będziemy musieli w jakiś sposób się zadłużać. Będzie to niezbędne w sytuacji, gdy będziemy realizować projekty z pozyskaniem dofinansowania zewnętrznego.

Miejmy nadzieję, że gmina będzie zadłużała się na projekty istotne dla mieszkańców, które będą trafione, i sprawia, że mieszkańcom będzie się żyło lepiej.

– Tak właśnie planuję.

Dziękuję Panu za rozmowę.

REKLAMA

1 
ul. Poznańska 62

2 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

3 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

4 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

5 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

6 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

7 
ul. Platanowa 2

8 
ul. Platanowa 2

9 
ul. Kolejowa 18

10 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

12 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

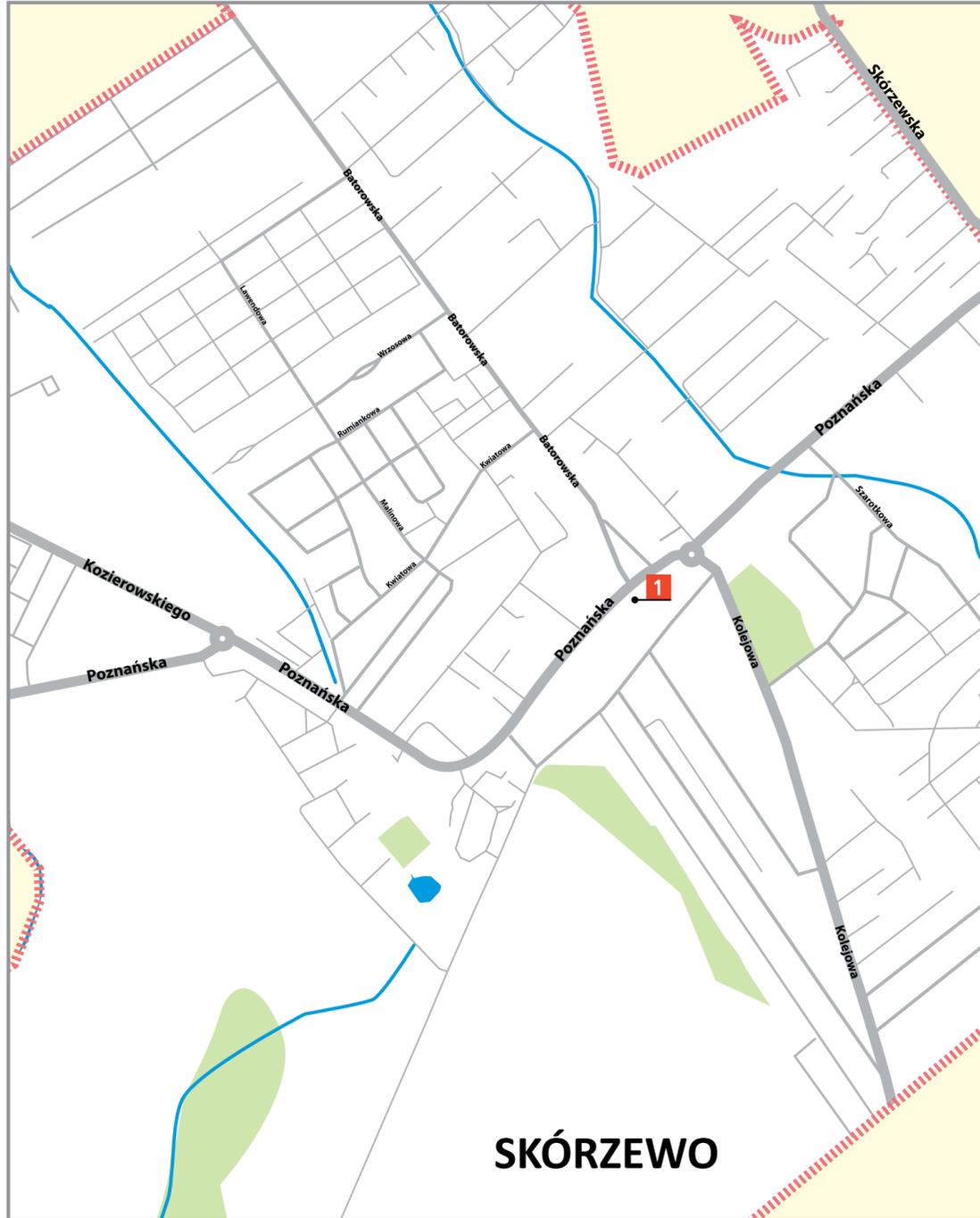
14 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

16 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

18 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

20 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

22 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608



11 
ul. Cedrowa 27

13 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

15 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

17 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

19 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

21 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

23 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

 **przedmiesciami.com**
Twoja firma na mapie
Zadzwoń! tel. 606 404 608

24 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

25 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

26 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

27 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

28 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608

29 Miejsce na Twoją reklamę
tel. 606 404 608

30 Twoja firma na mapie
tel. 606 404 608



Naszej cywilizacji brakuje nadziei



Fot. Remigiusz Szwarec

Tomasz Kruczek mieszka w Dąbrowce. Jest pisarzem. Swoją twórczość adresuje do dzieci i młodzieży. Jego książki przetłumaczone zostały na wiele języków. Akcje jego powieści najczęściej rozgrywają się w czasach średniowiecza. To epoka, którą pisarz jest zafascynowany.

Swoją przygodę jako pisarz zaczynał kilkunastu lat. W sódmej klasie szkoły podstawowej jego talent odkryła... pani od matematyki. – Nauczycielka, widząc moją opieszalność w kierunku matematycznym, zleciła mi pisanie różnych tekstów. Była to też nasza wychowawczyni – wspomina.

Najpierw była poezja

Rozpoczął od pisania wierszy, tworzył też krótkie opowiadania. – W tamtych czasach nie było to łatwe z prozaicznego powodu: trudno było kupić zeszyty. Dlatego swoje pierwsze próby literackie zamieszczałem w przeterminowanych kalendarzach książkowych – opowiada.

Do twórczości literackiej powrócił w liceum. Wtedy spotkał na swojej drodze, jak sam mówi, niesamowitego człowieka. Tomasz Kruczek ma na myśli Marka Obarskiego, który był wówczas jedną z wielkich osobowości świata literatury w Poznaniu i w Polsce. – On przeczytał moje wiersze, zaczął coś doradzać i mówił o tym, że moja twórczość zostanie wydana. Wtedy istniało czasopismo „Nurt”. Miałem mieć w nim debiut literacki – wspomina.

To był czas przełomów, dużych zmian w Polsce. Miesięcznik „Nurt” upadł akurat przed wydaniem numeru z twórczością Tomasza Kruczka. To go jednak nie zraziło, wkrótce nadarzyła się okazja, aby spróbować po raz trzeci. Dla córki i jej koleżanek, które chodziły razem do przedszkola, napisał

tekst przedstawienia o tematyce wielkanocnej. – Przczytał to mój kolega i stwierdził, że skoro już napisałem o Wielkanocy, to może podjąłbym się kontynuacji tematu i napisał opowieści biblijne dla przedszkolaków. Zabrałem się za to. Znalazłem doskonałą ilustratorkę, panią Magdę Bloch. Stworzyliśmy kilka pisanych wierszem opowiadań wzbogaconych ilustracjami. Obawiałem się, jak to wszystko zostanie przyjęte, bo przez cały czas byłem początkujący w branży literackiej – wspomina. Nie wierzył w swoje możliwości, jego opowieści przez rok leżały w szufladzie. – Wreszcie moja żona powiedziała: może byś to wysłał do jakiegoś wydawnictwa? Po jej namowach usiadłem do komputera i wysłałem mail do wydawnictwa. Poszedłem do sklepu po

bulki i kiedy wróciłem, moja żona powiedziała: sprawdź, czy coś ci odpowiedzieli. Odpowiedziałem, że to jest niemożliwe, bo na odpowiedź z takiego wydawnictwa to trzeba pewnie z tydzień albo i dwa poczekać, a może i miesiąc, albo w ogóle nie odpowiedzą. Ale żona nalegała – wspomina.

Odpowiedź przyszła po pół godziny. Przedstawiciel wydawnictwa poinformował, że wydawnictwo jest zainteresowane wydaniem jego utworów. Do maila dołączona była propozycja umowy.

– Myślę, że wstrzeliłem się wtedy w zapotrzebowanie wydawnictwa. I tak zaczęło się pisanie, zadebiutowałem tekstem „Biblijne Wycieczki Zuzi Owieczki” – dodaje.

Odtąd trwa jego przygoda z literaturą dla dzieci i młodzieży.

Fascynacja średniowieczem

Fabulę swoich utworów osadza w średniowieczu. – Jestem człowiekiem zafascynowanym tym okresem. Po drugie, przez wiele lat działałem w ruchu rekonstrukcji historycznej. Kiedyś miałem propozycję napisania książki dla Wydawnictwa Replika. Recenzentami pierwszej części maszynopisu były moje dzieci, które powiedziały: tato, ta książka jest już napisana, piszesz plagiat. Zostałem dwa miesiące przed terminem wydawniczym właściwie bez tematu. Wtedy moje dzieci zapytały: tato, a dlaczego nie zamieścisz opisanych przygód w średniowieczu, czyli w czasach, które najbardziej lubisz? Stwierdziłem, że to jest bardzo dobry pomysł. Tak zacząłem pisać książki związane ze średniowieczem – tłumaczy.

Historia fascynowała Tomasza Kruczka od najmłodszych lat. Kiedy jako dziecko jeździł z rodzicami na wakacje, nie mógł ominąć żadnego zamku, katedry lub dawnego założenia grodowego.

– Średniowiecze obecnie ma czarny PR, ale były to fascynujące czasy. Bardzo mnie irytuje, kiedy ktoś w rozmowie mówi, że mamy XXI wiek, przecież nie żyjemy w średniowieczu. Zdaniem tych osób średniowiecze jest synonimem ciemnoty, głupoty i niewiedzy. A tymczasem była to epoka, która, po pierwsze, trwała prawie tysiąc lat, po drugie, mieliśmy wówczas do czynienia z wieloma osiągnięciami człowieka. Przykładem niech będzie choćby katedra gotycka. Proszę dać dzisiejszemu społeczeństwu środki, jakie wtedy posiadała cywilizacja, i zlecić wybudowanie podobnej budowli. Budowle średniowieczne są prawie wieczne. Są zamki średniowieczne, które nie zostały zdobyte do dzisiaj. Nikt tak naprawdę nie zdobył tych zamków nawet w czasie II wojny światowej, a fortece wybudowane w XIX wieku, a i owszem – przekonuje.

Chrześcijaństwo

Literaturę Tomasza Kruczka można zaliczyć do nurtu chrześcijańskiego. – Wynika to przede wszystkim z mojej wiary. Czy jest to łatwe? Nie, ponieważ sensowne pisanie o Panu Bogu, o wierze

to będzie najbardziej autentyczne i efekt będzie najlepszy. – Mojemu sercu najbliższa jest wiara, więc o tym piszę. Myślę, że w dzisiejszych czasach zgubiliśmy Pana Boga. Przez wielu ludzi został On gdzieś odstawiony na dalszy plan i jest tylko „jednym z punktów do odhaczenia”. Rodzina, dom, praca, Kościół jako element jest fundament życia. Kiedy się ten fundament zatraci, to ludzie zaczynają się najzwyczajniej w świecie gubić i poszukują, choć tak naprawdę nie wiedzą, czego. Trzeba na ich drodze umieszczać znaki, które wskazują drogę do Boga – opowiada.

– Dzisiaj ludzie próbują odnaleźć się w bardzo wielu sytuacjach, próbują chodzić bardzo różnymi drogami i myślę, że dzisiaj, kiedy na każde pytanie jest milion odpowiedzi, na rozwiązanie każdego problemu jest milion doskonałych recept, człowiek zamiast czuć się zaspokojony odpowiedziami na te pytania, jest coraz bardziej zagubiony. To jest tak troszeczkę jak w sklepie, do którego się wchodzi i nagle jest 10 tysięcy krawatów czy koszul i człowiek nie jest w stanie wybrać czegokolwiek. A przecież nie chodzi o to, żeby dobrać sobie jakieś ubranie, tylko żeby się w ogóle ubrać – tłumaczy.

– Myślę, że zgubiliśmy podstawy i nastal czas, by do nich wrócić. Jeżeli do nich nie wrócimy, nie powrócimy do wiary, do Boga,

Myślę, że zgubiliśmy podstawy i nastal czas, by do nich wrócić. Jeżeli do nich nie wrócimy, nie powrócimy do wiary, do Boga, to będziemy coraz bardziej zagubieni, będziemy coraz bardziej nieszczęśliwi i coraz bardziej samotni.

niesie za sobą olbrzymią odpowiedzialność. Przez lekturę takiego tekstu, to jego wiara albo się wzmocni, albo zostanie zburzona. Tworzę dla dzieci i młodzieży, więc tym bardziej muszę robić to dobrze. Muszę zastanowić się nad tym, czy dany tekst jest poprawny, dobry teologicznie, dobry dla odbiorcy, czy wszystko pasuje i czy się zgadza z tym, w co wierzę. Trzeba liczyć się z tym, że będą to czytali bardzo różni ludzie i trzeba będzie się z tego wytłumaczyć. Co nie zawsze jest łatwe – zaznacza.

Tomasz Kruczek uważa, że każdy człowiek zajmujący się twórczością literatury powinien pisać o tym, co jest bliskie jego sercu. Jeśli komuś bliska jest tematyka polityczna, motoryzacyjna lub kulinarna, powinien o tym pisać, bo

to będziemy coraz bardziej zagubieni, będziemy coraz bardziej nieszczęśliwi i coraz bardziej samotni. Człowiek jest istotą, która potrzebuje absolutu. Tak zostaliśmy stworzeni, takie mamy DNA. Potrzebujemy absolutu, potrzebujemy Boga. Kiedy uważamy, że Go nie potrzebujemy, zaczynamy się gubić. Myślę, że teraz jest czas, w którym się zgubiliśmy, dlatego piszę o Bogu – stwierdza.

Na granicy życia

Jak mówi Tomasz Kruczek, jego literatura jest literaturą wdzięczności za uratowanie mu życia. – To było doświadczenie całkowicie niemistyczne. To było zderzenie z ziemią w bardzo mocny, konkretny sposób. Proszę sobie wyobrazić



Fot. Remigiusz Szwarec

Tomasz Kruczek swoje książki adresuje przede wszystkim dla starszych dzieci i młodzieży

człowieka, który w wieku niespełna 20 lat idzie zaćpany przez Stary Rynek w Poznaniu, i podchodzi do niego drugi człowiek, i pyta go wprost: gdybyś dzisiaj umarł, co by się z tobą stało? Gdybyś dzisiaj odszedł, czy poszedłbyś do nieba? Jeżeli w ogóle wierzysz w to niebo? Co będzie się z tobą działo, jeżeli teraz wyjdiesz z tego Starego Rynku i umrzesz? Zastanów się nad tym.

To nie ma nic wspólnego z mistycyzmem. To jest sprawa twardych faktów. I to skierowało mnie na inną drogę. Ten sam człowiek powiedział do mnie: jeżeli oddasz swoje życie Bogu, to masz pewność, że umrze tylko twoje ciało. Ty będziesz żył razem z Nim wiecznie. Jeżeli nadzieję możemy nazwać mistycyzmem, to jest to głęboki mistycyzm. Ale to jest coś, czego nam najbardziej w tej chwili brakuje jako cywilizacji. Brakuje nam nadziei – zaznacza z przekonaniem.

Klucze

Każda książka Tomasza Kruczka jest podobnie napisana, jakby według schematu. – Jest kilka rzeczy, które zawsze chcę przedstawić, czyli są młodzi ludzie i to niezależnie od tego, czy to jest książka chrześcijańska, czy książka historyczna, zawsze czytelnik znajdzie ten wątek. Młodzi ludzie stają w obliczu problemu i starają się ten problem rozwiązać nie przez jakieś negatywne działania, tylko odwołując się do podstawowych zasad moralnych, etycznych, odwołując się do bohaterstwa, odwagi, honoru, pomocy drugiemu człowiekowi. To są klucze, które staram się przekazać, a które w literaturze dla dzieci i młodzieży, nawet dalekiej od chrześcijaństwa, były przez cały czas obecne, bo jesteśmy

zakorzenieni w cywilizacji europejskiej – opowiada.

Według Tomasza Kruczka do podstawowych zasad, na których zbudowana jest cywilizacja europejska, należą: piękno, dobro, mądrość, szlachetność. – Te wartości staram się przekazywać z lepszym lub gorszym skutkiem. Nie ma znaczenia, czy piszę dla jakiegoś wydawnictwa opowieści związane z Biblią, czy piszę książki historyczne – dodaje.

Jest jeszcze jeden wątek, który w jego każdej książce jest obecny. To jest przygoda. – Bez tego nie ma dobrej książki dla dzieci i młodzieży. Przygoda to podstawa. Przygoda jest kluczem, ponieważ dziecko, młody człowiek, a ja piszę głównie literaturę dla tak zwanej młodzieży młodszej, czyli dla dzieci w przedziale wieku od około 10 do 14 lat, może trochę młodszych, potrzebuje przygody. Chce coś przeżyć, zobaczyć, wziąć w czymś udział, co jest

niesamowite. Chce oderwać się od codzienności, na którą składa się szkoła, dom, lekcje, by stać się kimś zupełnie innym – zaznacza.

Gdy Tomasz Kruczek wspomina swoje dzieciństwo, mówi o bieganii z patykami imitującymi karabin, z lukami w ręce, o byciu rycerzem, wodzem Apaczów, piratem. – I to się nie zmieniło, zmieniły się tylko środki, bo dzisiaj młodzi ludzie robią to samo, tylko zamiast biegać po dworze i odgrywać różne role, grają w gry, które też działają w jego podobny sposób, zamieniając ich w bohaterów przygód. Moje książki są właśnie po to, żeby młodzi ludzie poczuli się bohaterami przygód. Tak naprawdę te książki piszę też dla siebie. Mojemu piśmiennemu przyświeca refleksja, że gdybym miał 12–13 lat, to co bym chciał przeczytać? I to jest klucz do pisania książek.

Opr. Małgorzata Szewczyk

REKLAMA

TMUBEZPIECZENIA
SPERSONALIZOWANE
PODEJŚCIE
DO UBEZPIECZEŃ

Przeźmierowo ul. Rynkowa 77

nasza Oferta

- Ubezpieczenia pojazdów, OC, AC, FLOTY
- Ubezpieczenia domów i firm
- Ubezpieczenia na życie i zdrowie
- Ubezpieczenia dla rolników, uprawy, gospodarstwo

tel. 731 22 66 03

www.TMubezpieczenia.com

Od 19 lat wspieramy klientów w branży ubezpieczeniowej, zapewniając profesjonalizm i bezpieczeństwo. Dzięki indywidualnemu podejściu każda oferta jest idealnie dopasowana do potrzeb klienta. Z nami masz pewność solidnej ochrony i fachowej obsługi



Grechuta nieśmiertelny

Mimo że od śmierci Marka Grechuty minęło niemal 20 lat (zmarł w październiku 2006 roku), jego piosenki cieszą się niesłabnącą popularnością, także wśród młodzieży. W Dniu Matki w sali widowiskowej w Konarzewie publiczność pojawiła się w komplecie. Piosenki wybitnego artysty przypominał zespół RetroFonia.



Radosław Elis, wokalista zespołu RetroFonia

„Tango Grechuta – ocalić od zapomnienia...” – to tytuł koncertu zespołu RetroFonia, wieńczącego III powiatowe Dni Sztuki i Zdrowia. Radosław Elis, wokalista zespołu RetroFonia, który wykonywał piosenki Marka Grechuty, przywołał też wspomnienia o wyjątkowym polskim artyście.

Piosenki, które znają wszyscy

Zgromadzona w konarzewskiej sali publiczność wysłuchała największych przebojów Marka Grechuty: „Korowód”, „Będziesz moją panią”, „Niepewność”, „Nie dokaż”, „Dni, których nie znamy” oraz tytułowe „Ocalić od zapomnienia”. Utwory wykonywane były w aran-

żacjach Jana Zeylanda, a przeplatane poezją innego niepokornego artysty ubiegłego wieku, Edwarda Stachury.

– Wszystkie teksty, piosenki Marka Grechuty niosły przesłanie. Wspomnienia o nim są ciągle żywe. Był to człowiek, który komponował muzykę, pisał głębokie teksty, był wspaniałym wokalistą – zaznaczyła Elżbieta Nowicka, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Dopiewie.

– Gramy dzisiaj dla Państwa piosenki w programie „Marek Grechuta – ocalić od zapomnienia...”. To oczywiście przewrotny tytuł, bo te piosenki są bardzo, bardzo dobrze znane i długo będą niezapomniane. Wojciech Majewski,

jazzman, który postanowił opracować piosenki Marka Grechuty na jazzowo, napisał też o nim książkę. Zawarł w niej bardzo trafne spostrzeżenie, że Marek Grechuta nie przyszedł na niczyje miejsce i przez nikogo nie będzie zastąpiony. Jest stałym elementem polskiej kultury i polskiej piosenki. Jest jedynym w swoim rodzaju, dlatego też nie staramy się mierzyć z jego piosenkami, a poszerzyć świat, który on stworzył piosenkami – powiedział Radosław Elis.

Gwiazda wieczoru

Marek Grechuta urodził się 10 grudnia 1945 roku w Zamościu, zmarł 9 października 2006 roku w Krakowie. Był polskim piosenkarzem, poetą, kompozytorem i malarzem. Z wykształcenia był architektem. Jest uznawany za najważniejszego przedstawiciela polskiej poezji śpiewanej.

W swojej twórczości często wykorzystywał elementy rocka, jazz-rocka i rocka progresywnego, szczególnie w początkowym okresie swojej twórczości.

Zadebiutował w 1967 roku. Zdobywał nagrody na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie i Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Pierwsze dwie płyty nagrał z zespołem Anawa. Jedną z tych płyt jest krążek zatytułowany „Marek Grechuta & Anawa”, który pojawił się na rynku w 1970 roku. Z tej płyty pochodzą m.in. takie przeboje, jak „Będziesz moją panią” i „Nie dokaż”. W 1971 roku założył Grupę WIEM. W latach 1976–1986 związany był z Piwnicą pod Baranami.

W 2001 roku otrzymał Złotego Fryderyka za całokształt twórczości artystycznej.

Remigiusz Szware

REKLAMA



Lasica
pracownia krecacji



KURS KREATYWNEGO SZYCIA

tel. 667 808 480

Zajęcia dla dzieci i dorosłych

gdzie:
CH Aurora I piętro w Dąbrowce

więcej na:
lasica.handmade 
lasica.lasica_handmade 






Tramwajarka z Konarzewa

Rankiem, 28 czerwca 1956 roku ponad 10 tysięcy robotników Zakładów Przemysłu Metalowego noszących wówczas imię J. Stalina opuściło zakład pracy, by zmanifestować swoje niezadowolenie. Cegielszczacy mieli dość biedy, wyzysku i niesprawiedliwości.

W gloszonych przez nich postulatach większość poznanianków upatrywała szansy na lepsze życie dla siebie i swoich bliskich. Do maszerujących ulicami miasta robotników dołączali pracownicy innych poznańskich zakładów pracy, a także okoliczni mieszkańcy. Około godz. 9 ponadstutysięczny tłum zebrał się przed gmachami Miejskiej Rady Narodowej oraz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mających swoje siedziby przy ul. Armii Czerwonej (ul. Święty Marcin) i tzw. pl. Stalina (pl. A. Mickiewicza). Z nadzieją oczekiwano na rozmowy z przedstawicielami władzy, śpiewano pieśni, wykrzykiwano hasła: „Chcemy chleba!”, „Chcemy żyć!”, „Wołności!”.

Oddech wolności

W samym centrum tych wydarzeń znalazła się zaledwie 18-letnia mie-

szkanka Konarzewa Stanisława Sobańska, konduktorka MPK. Młoda dziewczyna, zaskoczona tym, co dzieje się w mieście, dołączyła do pochodu prosto z tramwaju, w którym pełniła swoje obowiązki. W tłumie dostrzegła innych pracowników MPK, a także spotkała koleżanki: Helenę Przybyłek oraz Marię Kapturską. Podniosły nastroj pokojowej demonstracji udzielił się i jej. W pewnym momencie do ich rąk trafiła białoczerwona flaga, długa niczym szerokość ulicy. Stanisława wraz z koleżankami rozwinęła ją i dumnie uniosła na wysokość serca. Ustawiono je na czele pochodu, który przeszedł ulicami miasta i skierował się w rejon Jeźyc. Wykonane wówczas zdjęcie, przedstawiające trzy młode kobiety – radosne, energiczne – stało się symbolem Poznańskiego Czerwca 1956. Z tą wiarą i determinacją poprowadziły grupę demonstrantów na ul. Kochanowskiego, gdzie znajdował się Wojewódzki Urząd do

spraw Bezpieczeństwa Publicznego – symbol terroru minionej epoki.

Kilkrotnie przemaszowały na czele pochodu przed budynkiem, aż w końcu stanęły przed jego oknami. Trzymając białoczerwoną flagę manifestowały, wznosiły okrzyki, śpiewały. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta, jednak nawet przez moment nie przopuszczały, że zaraz nastąpił chwila, która całkowicie zmieni ich życie, przekreślając młodzieńcze marzenia.

Przed godziną 11 z gmachu UB oddano pierwsze strzały w kierunku tłumu. Egon Naganowski, krytyk literacki, eseista i obserwator wydarzenia, zeznając przed sądem w tzw. procesie dziesięciu uznał, że wówczas, gdy ranne zostały tramwajarki, wydarzenia czerwca przeszły z fazy pierwszej – pokojowej demonstracji – do fazy drugiej, czyli do walk ulicznych.

Tortury

W wyniku ostrzału Sobańska została drażnięta w nogę. Przewieziono ją do szpitala. Rana okazała się na tyle powierzchowna, że po jej opatrzeniu mogła wrócić do hotelu robotniczego, w którym mieszkała.

Jeszcze tego samego dnia w hotelu pojawili się „dwaj panowie, [którzy] kazali mi się ubrać” [...] i oznajmili, żebym „koleżankom powiedziała”, że jestem zatrzymana. Sobańska została przewieziona do gmachu UB. O bestialstwie, jakiego tam doświadczyła, przeczytamy w jej wspomnieniach z 1981 roku: „Tam przeprowadzano śledztwo przez jakieś trzy tygodnie, gdzie obchodzono się z człowiekiem gorzej niż ze zwierzęciem. [...] I to nie tylko bili, ale i kopali. Ja zębów nie mam, wszystkie mi powybijali. Tam było morderstwo na ziemi [...]” i dalej: „[...] Bito mnie czymś twardym, uderzenia były takie gluche. [...] Stawiano mnie twarzą do ściany z rękoma podniesionymi i bito po całym ciele, szczególnie z upodobaniem po nerkach, tak że moczyłam się krwią. [...] Krzyczałam „Zabijcie mnie od razu, a nie znęcajcie się tak nade mną!”.

Po trzech tygodniach, skrajnie wycieńczoną, przetransportowano

na oddział szpitalny Centralnego Więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. W międzyczasie przygotowywano akt oskarżenia i planowano postawić ją przed sądem „za udział w zbiegowisku publicznym”. Ostatecznie, w obliczu przemian październikowych, śledztwo wobec niej umorzono, jednak wolność odzyskała dopiero w listopadzie 1956 roku.

Na wspomnianej fotografii ważyła 73 kg, wychodząc z więzienia zaledwie 35 kg. „Nikt nie wierzył, że mogę przeżyć” – wspominała. Fizycznie i psychicznie wyniszczona, powróciła do matki w rodzinnym Konarzewie. Do pracy w MPK już nie wróciła. Jak mówiła, nie chciała już „wdziewać tego munduru”.

Dożyłotne cierpienie

W 1960 roku wyszła za mąż i urodziła trójkę dzieci. Mimo długiego leczenia nigdy nie odzyskała pełni sił. Przeszła wiele operacji, które były rezultatem brutalnego śledztwa – usunięto jej połowę żołądka i część jelit. Ponadto wszczepiono sztuczny fragment dwunastnicy oraz wzmacniacz trzustki. Cierpiała na zaniki pamięci. Ostatecznie otrzymała I grupę inwalidzką.

Poznański Czerwiec na długie lata spowiła żalobna kurtyna milczenia spuszczone w 1957 roku przez Gomulkę. Wielu bohaterów tamtych dni cierpiało w zapomnieniu, mierząc się ze skutkami swojej odwagi. Dopiero w latach 80. wraz z narodzinami poznańskiej Solidarności upomniano się o pamięć o nich.

Stanisława Sobańska (po mężu Przybylska) podzieliła się wówczas wspomnieniami, które zebrał Aleksander Ziemkowski i w 1995 roku opublikował. Za odwagę i poświęcenie w 2006 roku została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarła 15 września 2012 roku w Poznaniu, a pochowana została w rodzinnym Konarzewie. Za młodzieńczą wiarę i odwagę zapłaciła ogromną cenę. Jej historia, podobnie jak historia Kapturskiej i Przybyłek, została utrwalona w przestrzeni miejskiej. W 2018 roku na wniosek Fundacji Kochania Pozna-



Stanisława Sobańska (pierwsza z lewej)

Fot. Z archiwu Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości (sz)

nia, uchwałą Rady Miasta Poznania bezimienny skwer na narożniku ul. Dąbrowskiego i Kochanowskiego otrzymał nazwę *Trzech Tramwajerek*. Na jego terenie odsłonięto pomnik dla kobiet-symboli, które „za chwilę patriotycznego uniesienia, cierpiały całe życie”.

Pamięć o Sobańskiej jest również pielęgnowana przez Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Jej historię uwieczniono na ekspozycji stałej. Ponadto przypomina się o niej podczas licznych inicjatyw edukacyjnych. Jedną z nich jest akcja Świątelko dla Czerwca '56, w ramach której opiekę nad mogiłą tramwajarki sprawuje Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Konarzewie. W 2024 roku XVII edycja akcji zainaugurowano właśnie przy grobie tej bohaterki.

Dziś, tuż przed 69. rocznicą czerwcowych wydarzeń, warto pomyśleć o tych, którzy walczyli o godność i wolność, nie wiedząc, jak wysoką cenę przyjdzie im zapłacić. Trzy tramwajarki były zwykłymi kobietami, które na zawsze zapisały się na kartach historii. Niech pamięć o nich trwa dla kolejnych pokoleń.

Kinga Przyborowska
Kierownik/kustosz
Muzeum Powstania Poznańskiego
– Czerwiec 1956



Trawnik latem

Lato to trudny czas dla trawników. To też sprawdzian ze skuteczności wcześniej wykonywanych zabiegów. Właściciel choćby niewielkiej plałci trawnika wie zapewne, że podstawą dobrego wyglądu darni są trzy konkretne działania: koszenie, podlewanie i nawożenie. Te zabiegi stosujemy przez cały sezon. Co pomoże trawnikowi przetrwać trudny czas niesprzyjających warunków pogodowych i cieszyć oczy soczystą zielenią?

Podstawowym i najprostszym działaniem ochronnym przed wysuszeniem trawnika jest podniesienie latem wysokości koszenia. Trawa koszona nisko nie cieniuje wystarczająco wierzchniej warstwy gleby, powodując szybkie parowanie wody i tym samym podsuszanie trawy. Krótkie cięcie latem naraża darni na przypalenie i żółknięcie. Niezależnie od tego, czy mamy trawnik użytkowy, ozdobny czy sportowy, zwykle kosimy go na wysokość od 3 do 6 cm. Latem, gdy jest wyjątkowo sucho i upalnie, dobrze jest podnieść wysokość koszenia o 2–3 cm. W lipcu i sierpniu

kosi się trawnik średnio raz w tygodniu, lecz w upały robimy to rzadziej. Należy zwrócić uwagę na to, by nasz trawnik nie wykosił się zbyt wysoko. Kosimy więc, zanim trawa zakwitnie na dobre, ponieważ pozostałe po koszeniu mocne łodygi kłosa usychają, psując estetykę trawnika.

Cięcie pobudza trawę do wytwarzania nowych źdźbeł, sprzyja zagęszczeniu darni, osłabia i eliminuje chwasty jednoroczne. Dlatego koszenia nie należy zaniedbać, można jednak śmiało zmniejszyć częstotliwość wykonywania tej czynności.

Lato to czas wakacyjnych wyjazdów i zdarza się, że gdy powracamy z urlopu, zastajemy trawnik wyrosnięty. Nie należy wtedy kosić trawy do pożądanego wysokości za jednym zabiegiem, lepiej zrobić to stopniowo, w parodniowych odstępach czasu. Za jednym cięciem możemy skrócić darni najwyżej o jedną trzecią.

Podlewanie

W czasie letnich upałów najistotniejsze jest dostarczenie trawie wody. Podczas długiej, suchej, bezdeszczowej pogody niepodle-



Gdy lato jest suche, trawnik kosimy na wysokość ok. 8 cm

Fot. Małgorzata Rolska

wany trawnik ulega wypaleniu. System korzeniowy trawy, jeśli jest dostatecznie rozbudowany, po kilku deszczowych dniach odtworzy darni i trawnik zazieleni się na nowo. Przy świeżo posianej trawie, gdy zaniedbamy podlewanie, susza

może wyrządzić nieodwracalne straty, co będzie wiązało się z koniecznością dosiewu.

Nawadniać należy wczesnym rankiem lub wieczorową porą. Przyjmuje się, że najlepiej podlewać trawę co kilka dni solidną dawką wody, dozuując ok. 8–10 litrów na m kw., tak by woda, wsiąkając głębiej w profil glebowy, stymulowała rozwój korzeni. Jeśli mamy zainstalowany system nawadniania, musimy pamiętać o tym, by zwiększyć wydatkowanie wody. Ustawienia wiosenne są już niewystarczające.

Warstwa filcu, którą usuwamy w zabiegach wczesnowiosennych, teraz wytwarza się na nowo i okazuje się naturalną ochroną przed parowaniem. Można rozważyć opcję koszenia z mulczowaniem, tzn. rozdrobnieniem trawy z pozostawieniem mulczu. Składniki odżywcze zostają wtedy w trawniku, a rozdrobnione ścinki cieniuje glebę, chroniąc trawnik przed wysuszeniem.

Nawożenie

Trzecim, obok koszenia i podlewania, podstawowym zadaniem w utrzymaniu ładnej darni jest jej dokarmianie. Na przełomie lipca i sierpnia, najpóźniej do połowy sierpnia, nawozimy trawniki nawozami z zawartością azotu. Od połowy sierpnia przechodzimy na nawozy tzw. jesiennie o zmniejszonej lub bezazotowej formule, z fosforem i potasem. Fosfor i potas są odpowiedzialne między innymi za gospodarkę wodną i rozwój systemu korzeniowego, przygotowują rośliny do okresu zimowego spoczynku.

Lato się zaczyna. Mamy więc sposobność korzystania w pełni z zieleni naszych przydomowych ogrodów, w tym trawników.

Małgorzata Rolska

AUTOPROMOCJA

www.przedmiescia.com

Portal mieszkańców gminy Dopiewo



Tylko u nas

profesjonalne dziennikarstwo |
rzetelnie opracowane prawdziwe informacje
ciekawe wywiady | relacje filmowe |
zapowiedzi imprez kulturalnych i sportowych
felieton | filmowe sondy | sylwetki
wyjątkowych mieszkańców | porady

zeskanuj
i sprawdź



przedmiescia.com
piszemy o tym co najważniejsze

Mieszkania
od **250 tys. zł**

Linea
SIŁA MIASTOTWÓRCZA

linea.com.pl
+48 61 890 12 12

Martyna – lokalna ekspertka, która zmienia rynek nieruchomości na lepsze.

OFERUJE BEZPŁATNE KONSULTACJE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY DOPIEWO

W świecie nieruchomości, gdzie konkurencja jest ogromna, a wybór odpowiedniej oferty często przypomina szukanie igły w stogu siana, na rynku pojawia się osoba, której profesjonalizm, zaangażowanie i pomysłowość wyróżniają ją spośród innych. Mowa o Martynie – wyjątkowej specjalistce od obrotu nieruchomościami, która od lat zdobywa zaufanie mieszkańców naszej gminy i okolic.

Martyna to nie tylko licencjonowana pośredniczka w obrocie nieruchomościami (nr 30680), ale także certyfikowana negocjatorka na rynku nieruchomości (nr 0261). Szeroka wiedza, poparta oficjalnymi kwalifikacjami, oraz 20-letnie doświadczenie w handlu pozwalają jej **skutecznie i z pomysłem** realizować zarówno sprzedaż, jak i zakup mieszkań, domów, lokali, biur czy działek. To właśnie dzięki jej indywidualnemu podejściu i głębokiemu zrozumieniu potrzeb klienta nieruchomości sprzedają się szybciej i na korzystniejszych warunkach.

Martyna wyróżnia się kompetencjami, ale także ambicją, która motywuje ją do ciągłego rozwoju i poszukiwania nowych rozwiązań. **To osoba, dla której każda transakcja to nie tylko kolejny zysk, ale przede wszystkim satysfakcja z dobrze wykonanej pracy i zadowolenia klienta.** Jej kreatywne podejście do sprzedaży nieruchomości sprawia, że nawet najbardziej wymagające oferty znajdują szybko swoich nabywców, a kupujący czują, że trafili na profesjonalistkę, na której można polegać.

Dla mieszkańców naszego regionu Martyna przygotowała coś specjalnego – bezpłatne konsultacje w każdą środę w godzinach od 10 do 12 w swoim oddziale biura w Dąbrowie. W tym czasie można umówić się na niezobowiązującą kawę i porozmawiać z nią o wszelkich zagadnieniach związanych z nieruchomościami. To doskonała okazja, by uzyskać fachową poradę, rozwiązać wątpliwości i dowiedzieć się, jak najlepiej przygotować się do sprzedaży lub zakupu nieruchomości, a także poznać najnowsze trendy na rynku.

Martyna nie boi się wyzwań i zawsze patrzy w przyszłość z optymizmem. Jej celem jest nie tylko skuteczna sprzedaż, ale przede wszystkim budowanie długotrwałych relacji opartych na zaufaniu i profesjonalizmie. Jej pasja do nieruchomości oraz indywidualne podejście do każdego klienta sprawiają, że jest ona osobą, której warto zaufać w najważniejszych sprawach związanych z nieruchomościami.

Jeśli szukasz eksperta, który z pasją i pomysłem poprowadzi Cię przez świat nieruchomości, Martyna jest idealnym wyborem. Nie zwlekaj – skorzystaj z jej bezpłatnej porady w każdą środę i przekonaj się, jak wiele można osiągnąć przy pomocy prawdziwego specjalisty. Nieruchomości to jej pasja, a jej celem jest, byś i Ty odnalazł swoje wymarzone miejsce na ziemi.

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację:

515-524-103
Martyna Nowocię

Twój lokalny agent nieruchomości. Działa skutecznie i z pomysłem.



Z oferty Martyny: mieszkania deweloperskie na poznańskiej Ławicy